

CEIFUH ADLIW

Hufiec ZHP Poznań-Wilda



Internetowa wersja gazetki dostępna pod adresem
ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl

*„Radość jest sercem duszy: oświecła tego, kto ją ma
i ogrzewa wszystkich, na których padają jej promienie.”*

Św. Jan od Krzyża

Druhny i Druhowie!

Przed nami miesiąc w którym możemy wykazać się największą aktywnością pomagając innym. Akcje roznoszenia opłatków, Świątełka Betlejemskiego, akcja „Lwów” oraz wiele innych w których tylko weźmiecie niewielki udział, a dzięki którym sprawicie wielką radość sobie i innym. Zachęcam Was. Nauczcie się dawać.

phm. Agnieszka Barwicka HR
Kom. III Szczepu – Redaktor Naczelny

INFO

- **Msze św. harcerskie.** W pierwszą niedzielę miesiąca w kościele p.w. Maryi Królowej przy Rynku Wildeckim o godz. 17:00. Najbliższa msza 6 grudnia 2009.

- **Komisja Stopni Instruktorskich** - pierwsze czwartki miesiąca o godz. 19:30. Najbliższe posiedzenie 3 grudnia 2009.

- **Oplatek i Wieczornica.** Oplatek kadry hufca połączony z Wieczornicą Kasprowiczowską odbędzie się we wtorek 15 grudnia 2009 o godz. 18:00 w szkole na os. Czecha.

- **XVIII Finał WOŚP.** 10 stycznia 2010 po raz XVIII zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. My też będziemy grali w Orkiestrze - już po raz 7. Temat XVIII Finału: „PO RAZ DRUGI DLA DZIECI Z CHOROZAMI ONKOLOGICZNYMI - NA DOPOSAŻENIE KLINIK ONKOLOGICZNYCH W SPRZĘT WYSOKOSPECJALISTYCZNY”. Zgłoszenia zawierające: pesel, stopień, imię i nazwisko, nr drużyny, nr komórki, maila i adres domowy - w hufcu lub na maila: wosp@poznan-wilda.pl. Limit wiekowy od rocznika 1995.

- **Nowości na stronie www hufca.** W sekcji Wiadomości pojawił się nowy dział „Z życia drużyny”. Teraz każde środowisko może dołożyć swoją cegiełkę do tworzenia naszej hufcowej strony. Jeśli jest coś, czym chcecie się podzielić, opowiedzieć o jakimś wydarzeniu, rajdzie, biwaku, grze wystarczy wysłać zredagowaną notkę na adres zip@poznan-wilda.pl. Można również dołączyć link do internetowej galerii zdjęć z danego wydarzenia.

W wykazie jednostek hufca zrobiło się kolorowo. Przy poszczególnych drużynach i szczepach dodane zostały wizualizacje ich plaketek. Symboli niektórych drużyn i szczepów jeszcze brakuje – będą na bieżąco uzupełniane.

- **ESHD.** Trwa wprowadzanie danych do Elektronicznego Systemu Harcerskich Danych. Drużynowi (poza 3 osobami) przeszli szkolenie, otrzymali dane dostępne i zaczęli wprowadzać członków drużyn do systemu. 12 drużynowych jeszcze ani razu się nie zalogowało. Dopiero 3 drużyny mają wprowadzony regulaminową ilość członków. (22.11)

- **Zjazd sprawozdawczy** odbył się we wtorek 27.10.2009. Zjazd udzielił absolutorium członkom Komendy Hufca. Zjazd przyjął uchwały:

1. O przyjęciu nowej wersji melodii hymnu hufca „Idź, czuwać”. Melodię skomponowała phm. Katarzyny Kruk. Stara melodia była trudna i praktycznie zapomniana. Nowa wkrótce pojawi się na stronie www hufca w formie pliku dźwiękowego wraz z zapisem chwytów gitarowych, aby upowszechnić ją wśród drużyn hufca.

2. O połączeniu w jedną „imprezę” Wieczornicy Kasprowiczowskiej z Oplatkiem kadry hufca. Po 10 latach wracamy do tej formuły. W 2000 r. na dramatyczny apel jednego z druhow, że spotkań kadry powinno być jak najwięcej, rozdzieliliśmy oplatek i wieczornicę. Ponieważ przez 10 lat ów druh nie pojawił się ani razu na oplatku ani na wieczornicy uznaliśmy że pora zaproponować powrót do dawnego rozwiązania.

3. O wprowadzeniu środków dyscyplinujących kadrę hufca w rozliczeniach finansowych. Już wkrótce kadra otrzyma ustalenia komendy i komisji rewizyjnej hufca na ten temat. Wynika to z dużej niefrasobliwości niektórych instruktorów co do rzetelności i szczegółowości w rozliczeniach.

hm. Andrzej Dyderski
Komendant Hufca

GITARĄ I PIÓREM

Czas nie będzie czekał

Blue Cafe

Po niepowstrzymane łzy	e D a H7	Z niespełnionych marzeń stos	e D a H7
Nigdy nie spełnione sny	e D a H7	Żalem przepelniony głos	e D a H7
Słowa, których było brak	e D a H7	To co tak bolało mnie	e D a H7
Dziś do siebie mam żal	C H7 e	Dziś zapomnieć już chce	C H7 e
Wciąż tłumiony w sobie krzyk	e D a H7	Ref. Czas nie będzie na nas czekał a D G a	
Ból co zadrą we mnie tkwi	e D a H7	Więc wybaczymy sobie to	
Strach przed tym co piękne jest	e D a H7	co było w nas złe	a D G E7 a
Dziś zapomnieć już chce	C H7 e	Nie umiem żyć bez Ciebie	D G a
		Teraz dobrze to wiem	C H7 e
Ref. Czas nie będzie na nas czekał a D G a			
Więc wybaczymy sobie to			e D a H7
co było w nas złe	a D G E7 a		e D a H7
Nie umiem żyć bez Ciebie	D G a		e D a H7
Teraz dobrze to wiem	C H7 e		C H7 e
Po stracony przez nas czas	e D a H7	Ref. Czas nie będzie na nas czekał a D G a	
W gruzach wymarzony świat	e D a H7	Więc wybaczymy sobie to	
Wojny kto z nas racje miał	e D a H7	co było w nas złe	a D G E7 a
Dzisiaj do nas mam żal	C H7 e	Nie umiem żyć bez Ciebie	D G a
		Teraz dobrze to wiem	C H7 e / x3

Jan Kasprowicz

KRZAK DZIKIEJ RÓŻY W CIEMNYCH SMRE CZYNACH (IV)

O rozżalenia! o wzdychania!
O tajemnicze, dziwne lęki!...
Ziół zapachniały świeże pęki
Od niw liptowskich, od Krywania.

W dali echowe słysząc grania:
Jakby nie z tego świata dźwięki
Płyną po rosie, co hał miękki
Aksamit w wilgną biel osłania.

W seledyn stroją się niebiosy,
Wilgotna biel wieczornej rosy
Błyszczą na kwieciu dzikiej róży.

A cichy powiew krople strąca
Na limbę, co tam próchniejąca
Leży, zwalona wiewem burzy...

Agata Laskowska (18 PDHż)

Mój królik gryzie płyty
jak wariat nie umyły xD
Słodki jest jak cukierek
od cukiernika 'magicznego Rycha'.
Uszka długie ma
z czego on się słynie
i nikt go Ne ominie.
Rasa ta to barany dwa
<hihihi>
Nawet dziś rymuje się
bez żadnego 'ę'.
Ciapktem przez nas jest on zwany,
bo ciapki ma za uszami.
Ogonek z tyłu biały tkwi.
Co jeszcze można w opisie umieścić?
Nie za duży, ani też mały
w sam raz na klatkę wspaniały.

POD ROZWAGĘ

Czy umiecie powiedzieć jakich patronów mają poszczególne drużyny w Naszym hufcu? Przyznam, że ostatnio się nad tym zastanawiałam i co gorsza stwierdzam, że w kilku przypadkach miałabym z tym problem. Spróbujcie zastanowić się i wymienić drużyny i ich patronów, a jak nie wiecie lub macie wątpliwości to polecam zajrzeć na stronę hufca w zakładkę JEDNOSTKI HUFCA, tam łatwo można się doszkolić.



Zniewolona Polska, a raczej... jej brak, mapa Europy bez Polski – czy my w ogóle zdajemy sobie sprawę co to znaczy?

Nasze pokolenie nie doświadczyło utraty kraju, nie musi się bać, nie musi uciekać, nie musi walczyć o swoją polskość.

11 listopada 1918r. – polskie święto narodowe. Obchodzone co roku na pamiątkę Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Wielki powrót po 123 latach niewoli – patriotyzm i wiara ludzi zwyciężyły.

Człowiek o którym chciałam Wam opowiedzieć należy do pierwszego pokolenia urodzonego w Ojczyźnie wolnej i niepodległej. Osoba o której mowa to patron 36 PDH Krzysztof Kamil Baczyński.

Żył w latach 1921-1944 zatem nie nacieszył się życiem zbyt długo, umarł bardzo młodo mając zaledwie 23 lata.

Mimo że Polska wróciła na mapy, cały czas panował niepokój i strach. Im bliżej wybuchu II Wojny Światowej tym obawy były coraz większe.

Baczyński nie należał do bojaźliwych, lubił brać sprawy w swoje ręce. Był patriotą i dlatego uczestnikiem tajnych kompletów, kilku przeciwniemieckich akcji sabotażowych, m.in. głośnej akcji "T.U.", rwał się do czynnego udziału w akcjach zbrojnych przeciw okupantowi, uczestniczył w Harcerskich

Grupach Szturmowych, był członkiem konspiracyjnej Szkoły Podchorążych Rezerwy AK. Gotów poświęcić życie dla Kraju, o który tak długo zabiegano.

Jednocześnie zaś był zwykłym młodym chłopakiem wchodzącym w dorosłość, młodym mężczyzną z planami na siebie i resztę życia. Jednak było w Nim coś co go wyróżniało – posiadał ogromny talent i wrażliwość do tworzenia poezji.

Pisał dla siebie, pisał bo lubił pisać i czerpał z tego energię. Tworzył w konspiracji - choć to nie zawsze było łatwe. Niewiele osób wiedziało o jego wierszach.

Poległ w Powstaniu Warszawskim, walcząc w batalionie harcercskim "Parasol". Po śmierci został uznanym najwybitniejszym twórcą tzw. pokolenia Kolumbów. Jego tomiki to np. Wiersze wybrane (1942) i Arkusz poetycki (1944).

Jak każdy poeta miał swój określony styl. W swoich wierszach lubił przeciwstawienia np. zły świat, źli ludzie a ich wartości etyczne, ich sumienie. Poruszał problemy niezwykle trudne właśnie przez swój moralny charakter. Lubił snuć wizje i opłacać je w symbole. Zestawiać katastrofizm z tradycyjnym romantyzmem.

Krzysztof Kamil Baczyński – młody, energiczny, kreatywny człowiek, który dostrzegał problemy, których my często nie widzimy albo nie chcemy widzieć. Zawarte w poezji rozważania moralne są ponadczasowe. Wciąż aktualne i wciąż równie trudne do oceny samego siebie i innych. Oprócz tego był zagorzałym patriotą. Kochał swoją ojczyznę ponad wszystko. Swoją osobą zaś przekazuje Nam coś bezcennego – ukazuje cechy człowieka patrioty, jego zachowania i etyczne rozważania, których często nam brakuje.

*phm. Katarzyna Kruk
Drużynowa 18 PDHż
Komendantka V Szczępu*

„Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już...”

Odpowiedzialność. Jak często zapominamy o niej. Wytykamy innym, a przyjmujemy się sobie. Czy wypełniamy swoje obowiązki najlepiej jak potrafimy? Czy wywiązujemy się z nich wzorowo? Czy jesteśmy zadowoleni z naszego działania? Czy dajemy z siebie 100%? Czy stać nas na więcej? Czy jesteśmy konsekwentni? Czy potrafimy obiektywnie spojrzeć na daną sprawę? Jeżeli ktoś szczerze odpowie na wszystkie pytania TAK to gratuluje. Jeśli jednak nie, to chyba czas najwyższy przemyśleć pewne sprawy i zastanowić się co zrobić by stać się człowiekiem odpowiedzialnym.

Można zacząć od małych kroczków, zależy jaki jest powód braku odpowiedzialności, możemy np. przychodzić 15 minut wcześniej na zbiórkę – jeśli się spóźniamy, być zawsze przygotowanym i zapisywać wszystko – gdy jesteśmy roztrzępani, wywiązywać się z powierzonych obowiązków – jeśli szybko zmieniamy zdanie i być słownym – jeśli rzucamy słowa na wiatr. Każdy mały krok przybliża nas do słowa ODPOWIEDZIALNOŚĆ. Tak bardzo ważnego w dzisiejszych czasach, gdy nasze społeczeństwo bardzo go potrzebuje. Umawiasz się na spotkanie? To przyjdź na czas. Spóźniasz się z przyczyn niezależnych? Zadzwoń! Harcerz/ harcerka/ instruktor zawsze znajdzie

wyjdzie. Nie jest jednak wytłumaczeniem żadna wymówka. Wyobraźcie sobie jakbyście pracowali na taśmie montażowej samochodów. Spóźnicie się do pracy, będziecie zaspani i jakie to za sobą poniesie konsekwencje: albo szef Was wyrzuci, albo będzie brakować części w samochodzie przez Waszą nieuwagę – co może spowodować wypadek na drodze lub utratę pieniędzy i czasu przez firmę. Dlatego tak ważna jest odpowiedzialność za swoje czyny i zachowanie.

Odpowiedzialność to dokładność, konsekwencja i wiele innych cech, które powinien posiadać każdy harcerz, harcerka i instruktor. Bez tego ani rusz. Jeśli ich nie posiadacie to jak najprędzej musicie je posiadać. Jeśli nie posiadacie żadnej funkcji w drużynie to poproście drużynowego, czy możecie poprowadzić np. kronikę albo opiekować się proporcem, jeśli drużynowy Wam zaufa, pokażcie mu że miał rację dając Wam tak odpowiedzialną funkcję. Jeśli posiadacie już funkcję to zastanówcie się czy spełnacie wszystkie wymagania. Jeśli nie to szkolcie się, pytajcie, próbujcie i ćwiczcie. Ćwiczenie czyni mistrza! Chcecie być odpowiedzialni? Chcieć to móc. Więc do dzieła.

*phm Agnieszka Barwicka HR
Komendantka III Szczępu*

Re(WE)lacja z warsztatów

„Wyjdz w świat – popatrz, pomyśl, pomóż, czyli działaj.” Pod tym hasłem upłynął mi zarówno ten weekend jak i sobota i niedziele sprzed dwóch tygodni. Co więcej nie jest to tutaj tylko i wyłącznie wytarty slogan, ale prawda, która znakomicie obrazuje klimat warsztatów na których byłam. Jak więc nie trudno się domyślić mowa będzie o warsztatach metodycznych, których częścią wędrowniczą miałam przyjemność ukończyć właśnie dzisiaj.

Pisząc to chciałam się zwrócić w szczególności do drużynowych oraz osób przygotowujących się do pełnienia tej funkcji. Jeśli tylko macie możliwość korzystajcie z warsztatów, które są naprawdę świetną

okazją do pogłębiania własnego rozwoju. W kilku słowach postaram się obalić przed Wami ogólnie panujące stereotypy dotyczące tej formy kształcenia.

STEREOTYP NR 1 – Warsztaty są prowadzone przez teoretyków, którzy nie mają styczności z życiem harcerskim w praktyce. Nic bardziej mylnego! Warsztaty są przygotowywane przez osoby z referatów chorągwiowych, które miały lub nadal mają do czynienia z problemami omawianymi na zajęciach na co dzień. Są oni naprawdę specjalistami w tych dziedzinach. Instruktorzy ze szczebli nie tylko na poziomie drużynowym, ale także hufcowym i chorągwiowym. Przeszli przez nie jeden podobny problem

jak te z którymi borykają się nasze drużyny. Mogą więc służyć nam radą oraz bogatym doświadczeniem.

STEREOTYP NR 2 – Na warsztaty jeżdżą same omnibusy i „harcerskie kufony”. Nie wiem dlaczego się przyjęło, że uczestnikami warsztatów są typowi zapaleńcy dla których liczy się tylko to aby metodykę znać na pamięć i dodatkowo cytować całymi zdaniem Statut ZHP i inne dokumenty naszej organizacji. Przecież nie o to w harcerstwie chodzi! Na warsztaty jeżdżą osoby, które chcą się rozwijać, są otwarte na nowe znajomości oraz wymianę doświadczeń. Już samym bogactwem warsztatów jest spotkanie się z innymi drużynowymi i wspólne rozmowy, wymiana doświadczeń, tworzenie więzi. Oni tak samo jak my uwielbiają się bawić i chcą zrobić coś fajnego dla swoich harcerzy. Jeśli tylko otworzymy uszy na to co mówią z pewnością przekonamy się, że mają dużo ciekawych rzeczy do powiedzenia.

STEREOTYP NR 3 – Po co mi warsztaty skoro od lat dobrze prowadzę dru-

żynę? Chyba najgorzej jest jak zacznie się tak myśleć. Przystajemy wtedy się rozwijać, a jak wszyscy wiemy – kto stoi w miejscu, ten się cofa, bo świat biegnie nieustannie naprzód. Być może nasza drużyna jest naprawdę prowadzona w świetny sposób, ale czy nie popadliśmy czasem w rutynę? Czy nie zjada nas własna pycha oraz samouwielbienie, które blokują tworzenie nowych rozwiązań i kreatywnego myślenia? Czy na pewno pamiętamy jak powinniśmy pracować z naszymi harcerzami, aby było to dla nich atrakcyjne i umożliwiało im rozwijanie siebie i swoich pasji? Warto czasem zrobić coś dla siebie, aby potem móc zrobić coś dobrego dla innych.

Warto spróbować i przekonać się samemu, że te wszystkie obiegowane tezy są realnie wierutnym kłamstwem. Wyjdźcie w świat, aby móc później zobaczyć, pomyśleć, pomóc i działać! Działaj świadomie, aktywnie i atrakcyjnie dla swoich harcerzy!

*pwd. Agnieszka Pawlak
Drużynowa 33 PDHs*

Biwak III Szczepu DHiZ

Biwak odbył się w dniach 23-25.X w Puszczykowie, organizatorem była 71 PDH. Zostaliśmy zaproszeni na urodziny do hrabiego Waclawa Leszczyńskiego, który żył w latach dwudziestych.

Zadaniem, które mieliśmy wykonać przed biwakiem, było przywiezienie dla hrabiego prezentu i upieczenie tortu, mieliśmy również przebrać się tak, aby pasować do tamtych lat. Wieczorem było przyjęcie, na którym drużyny składały życzenia, dawały prezent i tort. Wszystko było oceniane: strój, zachowanie, prezent i ciasto. W czasie przyjęcia została przedstawiona cała rodzina Waclawa, później hrabia zmarł w dziwnych okolicznościach. Mieliśmy piątek i całą sobotę na wyciągnięcie informacji od reszty rodziny na temat jego śmierci. Rodzina była dość skomplikowana, trzeba było się natrudzić, żeby się czegokolwiek dowiedzieć.

W sobotę była gra, gdzie na punktach wykonywało się zadanie, aby poznać ko-

lejne wskazówki. Później był obiad i musztra dla całego szczepu. W nocy odbyło się przesłuchanie. Jedna bądź dwie osoby z drużyny były budzone i "porywane". W kajdanach i chuście na głowie były zanoszone do miejsca przesłuchań, gdzie zadawali pytania na temat śmierci Waclawa.

W niedzielę z samego rana apel i ogłoszenie wyników. W przyszłym roku, a właściwie w 2011, biwak szczepu organizować będzie 8 PDH (1 miejsce), ale wcale nie było tak łatwo dojść o co chodziło ze śmiercią Waclawa. Jak się okazało tylko dwie drużyny wpadły na rozwiązanie: 8 PDH i 26 PDHm (w kwestii wyjaśnienia popełnił samobójstwo). I miejsce w rywalizacji drużyn zuchowych zajęła 5 WGZ. Na tym biwak się skończył. Trzeba było się pakować, sprzątać i jechać do domu.

*pwd. Agnieszka Antkowiak HO
Przyboczna 8 PDH*

Walt Disney presents... czyli o festiwalu piosenki słów klika

Jak większość z Was za pewne pamięta całkiem niedawno, bo 30 października odbywał się coroczny hufcowy festiwal piosenki. Tematem przewodnim tegorocznej edycji był Walt Disney, a w sumie to piosenki z disney'owskich bajek. Warto by może podsumować to przedsięwzięcie.

Organizatorem w tym roku była moja drużyna – wypadłoby więc żebym napisała jakiś pochwalny hymn. Cóż trzeba być jednak obiektywnym. Festiwal nie wyszedł nam tak jak byśmy sobie tego życzyli. Przyczyn było wiele – niektóre z nich nie były zależne od nas, więc o nich nie będę się tutaj specjalnie rozpisywać. Brakowało pełnego zaangażowania drużyny, wcześniejszego przygotowania oraz swego rodzaju konsekwencji. Sumując to dodatkowo z bardzo ograniczonym czasem otrzymaliśmy pokaz, który do tragicznych jeszcze się nie zaliczał, ale do zachwycających też bym go nie przypisała.

Drugą sprawą były występy uczestników. Bo niestety poziom w żaden sposób nie

powalał na kolana. Piosenki były bardzo fajne – prawie każda z jakiejś innej bajki i na tym praktycznie ich oryginalność się kończyła. Cześć drużyn była przebrana, część posiadała jakieś rekwizyty, niektórzy grali na gitarze, a inni puszczali muzykę z komputera. Szkoda tylko, że zarówno u jednych jak i u drugich zabrakło ruchu scenicznego oraz opowiedzenia jakiejś historii. Żeby to nie było tylko wyjście na scenę, odśpiewanie swojego utworu i powrót do domu. Żeby w tym wszystkim była jakaś odrobina naszej drużyny i tego co chcemy przekazać innym. Być może jestem w tym poglądzie zbyt zmanierowana – jeśli ktoś poczuł się z tego powodu dotknięty to przepraszam.

Tak, czy owak dobrnęliśmy do końca. Jury pojęło decyzję dotyczącą zwycięzcy – moim zdaniem jak najbardziej słuszną. Być może następny rok festiwalowo będzie lepszy, czego zarówno sobie jak i Wam serdecznie życzę.

*pwd. Agnieszka Pawlak
Drużynowa 33 PDHs*

„Jak to widzę” - Zmarnowana żywność, a głodujący ludzie w Afryce.

Nie raz i nie dwa słyszeliście od swojej babci czy mamy, ba nawet od drużynowych czy innych instruktorów tekst: „marnujesz jedzenie, a dzieci w Afryce głodują”. Uwierzyć mi ja też się nasłuchałem, gdy coś mi nie smakowało, a jedzenie które było dla mnie, zmarnowało się. W tym momencie w większości z nas rodzi się wydawało by się retoryczne pytanie „Ja może i marnuję jedzenie, ale co to ma wspólnego z głodującymi w Afryce?”; odpowiedź jest jasna i prosta – BARDZO DUŻO!!!

Jak to widzę?

Dzisiejszy świat (wydawało by się tak olbrzymi) nazywany jest globalną wioską, dla tego, problemowi głodu należy przywrócić się z daleka, trzeba ujrzyć świat jako całość, a nie jako pojedyncze kontynenty czy państwa. Nie można przy tym zapominać o naszym polskim podwórku i konkretnie naszych polskich problemach.

Zacznę może od wytłumaczenia prostej rynkowej zasady - im większy na rynku występuje niedobór danego produktu tym cena

dobra będzie rosła. Ta zasada działa też w drugą stronę im więcej produktu i konkurencji na rynku tym cena maleje, proste i logiczne. A co jeśli na rynku pojawia się grupa producentów uprzywilejowanych którzy są dotowani np. przez państwo? Proste - ci co nie mają dopłat zmuszeni są zrezygnować z interesu, bo nie mogą obniżyć ceny tak jak producenci z państwowymi dopłatami do produkcji.

Przyjrzymy się zatem Unii Europejskiej i USA pod kontem produkcji żywności, w obu tych „instytucjach” są dopłaty do rolnictwa w różnej wysokości i na różne cele np. na inwestycje w nowe technologie ułatwiające życie rolnikowi, podnoszące wydajność produkcji, itd. Często przez to dochodzi do nadprodukcji. Zaraz chwilę, marnujemy żywność na potęgę a i tak mamy nadwyżki? To o co chodzi? „Zmarnowaną żywność” trzeba wyprodukować czyli dopłacić do niej z pieniędzy publicznych – z naszych podatków. Czyli jeszcze więcej pieniędzy płynie do rolników i jeszcze bardziej

mogą dopłacić do swojej produkcji, a tym samym zaferować niższą cenę, a przez to z kolei dochodzi do jeszcze większej nadprodukcji, bo to się po prostu oplaca.

A co mamy w tej naszej Afryce (gdzie plony można by zbierać dwa, a nawet trzy razy w roku). Na czarnym lądzie mamy biedę i brak jakiegokolwiek gospodarki rolniczej. Cóż za ironia losu, kontynent który mógłby być spichlerzem świata cierpi największy głód od chwili powstania ludzkości. A wszystko przez mechanizm który przed chwilą opisałem, po prostu Afryce oplaca się kupić bardzo taną żywność od Europy czy Ameryki, lub ją po prostu dostaje za darmo z naszych nadwyżek które by się zmarnowały. A co ma zrobić biedny mieszkaniec Afryki, który chciałbym zacząć uprawiać płody rolne na sprzedaż swoim sąsiadom, najlepiej niech się położy i poczeka aż mu przejdzie, bo nikt nie kupi u niego „drogiej” żywności, skoro bogata północ rozdaje ją za darmo.

A co się dzieje na polskim podwórku, okazuje się że 200 tys. dzieci głoduje bo ich rodzice żyją w skrajnej nędzy. Może tego w Poznaniu tak nie widać, ale na wschodzie Polski lub na wsiach można to z całą pewno-

ścią zauważyć. I ciężko coś z tym zrobić, ale nie marnując jedzenia możemy pomóc tym dzieciom.

Zasada jest prosta wystarczy, że kupisz tyle ile rzeczywiście zjesz oraz kup to co się szybko nie popsuje, a produkty szybko psujące kupuj w rozsądnych ilościach. Jeśli dzięki temu uda się zaoszczędzić kilka złotych, to przekaz te pieniądze organizacjom charytatywnym, one wiedzą jak i komu pomóc najlepiej.

Podsumowując za biedę na południu odpowiada w dużej mierze protekcjonizm bogatej północy. Ale zmarnowana żywność ma w tym swój udział i nie można o tym zapominać. Oczywiście trzeba też wiedzieć o tym, że na czarnym lądzie dochodzi do bardzo ostrych konfliktów, a wiele z państw Afrykańskich jest rządzone w tragiczny sposób, choroby zaś szerzą się w zastraszającym tempie. Niestety problem głodu jest o wiele szerszy niż to tutaj opisałem i nie dotyczy tylko Afryki. Tak więc zanim coś wyrzucisz lub też kupisz do jedzenia, zastanów się dwa razy albo nawet trzy.

*pwd. Marcin Nowak HR
Zastępca Kom. I Szczepu*

Zagadka

Cudowny dom

Wybudowałem sobie domek w taki sposób - piszę w liście do przyjaciół znany "geografoman", profesor Franciszek Montblacus - że okna wszystkich czterech ścian wychodzą na południe.

Pytanie: Czy to możliwe?

DYŻURY W HUFCU

Wtorek 17.00 - 19.00 – cała komenda

Środa 17.00 - 19.00 – na zmianę: dh. Gosia, dh. Zuza, dh Łukasz.

Sobota 11.00 - 13.00 – komendant, skarbnik

(w innych terminach można umawiać się indywidualnie)

Jeżeli chcecie podzielić się z nami swoimi wrażeniami lub poglądami, a może chcecie nas skrytykować lub pochwalić zapraszamy do kontaktowania się z nami: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl lub pozostawić list w hufcu w skrzynce dla redakcji.

Prosimy również żebyście się podpisali stopniem, imieniem, nazwiskiem oraz numerem drużyny z jakiej pochodzicie. Nie uznajemy anonimów, na życzenie nazwisko może pozostać do wiadomości redakcji, a artykuł będzie podpisany pseudonimem.

„CEIFUH ADLIW” - Gazetka Hufca ZHP Poznań-Wilda im. Jana Kasprowicza.

Redaguje zespół: phm. Agnieszka Barwicka – Red. Naczelną, phm. Katarzyna Kruk, pwd. Magdalena Bartoszevska, pwd. Agnieszka Pawlak, sam. Agata Laskowska, phm. Łukasz Dorna, hm. Andrzej Dyderski.

W internecie: www.ceifuh-adliw.poznan-wilda.pl Kontakt z redakcją: ceifuh-adliw@poznan-wilda.pl